

# WYCIECZKA DO BUDAPESZTU 30.04.-4.05



49 osób bawiło się w Budapeszcie na naszej wycieczce (zdjęcie wyżej). Album zdjęciowy pojawi się (być może) na naszej stronie <http://solglo.idsl.pl> w dziale GALERIA. Głównym pomysłodawcą i organizatorem był **Janusz Leciej**. Dziękujemy i prosimy o jeszcze!

## DWUGŁOS O DELEGACJACH

### nauczycielskich

Parę lat temu wprowadzono w szkołach (i nie tylko) zasadę, że do rozliczenia delegacji służbowej konieczne jest załączenie oryginalnych biletów. Uważam, że to fatalna decyzja, wręcz sprzeczna z podstawową zasadą demokratycznego państwa prawa, które nie powinno traktować wszystkich obywateli jako z góry podejrzaných. Jako nauczyciel nieraz jeżdżący na konferencje naukowe mam z tymi delegacjami wiele problemów. Raz podwiozła mnie koleżanka autem – jak miałem to rozliczyć? Drugi raz konferencja skończyła się w sobotę, więc zostałem do niedzieli, by odwiedzić mieszkających w pobliżu krewnych – data na bilecie się nie zgadzała i problem!! A co zrobić ma nauczyciel, który chce „obsłużyć” służbowy wyjazd własnym autem?? A jak ktoś kupił bilet przez Internet i ma go tylko we własnej komórce???

Wiem, że to nie wina „lokalnych” księgowych, tylko jakiegoś fatalnego rozporządzenia centralnego. Może ktoś (sekcja krajowa lub sensowny poseł) może sprawę załatwić? Da się, z pewnością da się, tylko trzeba chcieć..

### uczniowskich

Chyba w każdej szkole zdarza się, że uczniowie jadą gdzieś na konkurs czy też odebrać za wygrany konkurs nagrodę. Na zdrowy rozsądek powinni dostać delegację ze szkoły, bo przecież to szkołę reprezentują! Ale w znanych mi przypadkach jest zupełnie inaczej. Koszty wyjazdu uczniów pokrywają nie szkoły, ale rodzice, konkretnie rady rodziców. A z tym jest różnie, bo też wpłaty na radę rodziców są dobrowolne i często rada rodziców pieniędzy nie ma, a uczniowie muszą jechać..

Wtedy ich rodzice muszą pokrywać koszty (często niemałe) i czekać długie miesiące na zwrot pieniędzy. Nieraz nauczyciel opiekun pokrywa koszty z własnej kieszeni, bo mu po prostu wstyd!

Czy tak powinno być? To chyba pytanie retoryczne.. Tak na pewno nie powinno być! Przecież w Konstytucji jest zapisane, że edukacja jest bezpłatna, składki rodziców są całkowicie dobrowolne. Nie można więc prawnie zakładać, że to z dobrowolnych składek trzeba obowiązkowo pokryć koszty wyjazdu!! Czy ktoś kompetentny może to wyjaśnić?

LL *Od redakcji: chętnie byśmy zamieścili rzeczowe krótkie wyjaśnienie!*

## O KAMPANII NEGATYWNEJ

Przyznaję, że z pewnym niesmakiem patrzę na kampanię Związku „Sprawdzam polityka”, która właśnie ruszyła. Skąd ten niesmak? Wszak rozliczanie polityków z podejmowanych decyzji jest podstawą demokracji. No właśnie. Wszyscy Polacy co 4 lata mają pełne prawo – i z niego korzystają – rozliczyć wybranych polityków. Ale rodacy w większości – tak mi nie mam – nie lubią topatologii stosowanej. Prawie nikt nie lubi nachalnego wbijania do głowy: „patrz, ten cię zdradził, właśnie ten, tylko nie zapomnij!”

Polacy ogólnie nie lubią negatywnej kampanii czyli ostrego oskarżania przeciwnika. Dali temu wyraz wielokrotnie. Dobrze pamiętam przykład sprzed kilkunastu lat, gdy w wyborach prezydenckich kandydował nasz Przewodniczący **Marian Krzaklewski**. Mimo wielu zalet (doktor informatyki, przystojny) skupił się na bardzo agresywnym atakowaniu **Aleksandra Kwaśniewskiego**. Efekt? Kwaśniewski wygrał w pierwszej turze.. Całkiem niedawno grupa obywateli głośno podczas spektaklu w krakowskim Starym Teatrze protestowała przeciw reżyserowi i aktorom. Skutek? Inscenizacja stała się sławna i publiczność dopisuje!

Wydawanie kilku milionów złotych na oskarżanie niektórych polityków jest klasyczną kampanią negatywną i pewnie będzie – jak większość z nich – przeciwnie skuteczna. Przecież nietrudno sobie wyobrazić, że do wielu z tych polityków podejście dziennikarz i spyta: „co pan na to napiętnowanie pana przez Solidarność”? Tak oto za nasze miliony załatwiamy im dodatkowy darmowy czas antenowy!

Nie można by tych milionów wydać na kampanię pozytywną? Np Związek ma ekspertyzę, z której wynika, że Polacy powinni zarabiać około tysiąc złotych więcej – tak ma wynikać ze wzrostu wydajności pracy. Czy nie lepiej byłoby za te same pieniądze uświadomić to społeczeństwu? Nie lepiej?

Ludwik Lehman

## TRZECIOMAJOWA JUTRZENKA



Jak co roku przy obelisku upamiętniającym uchwalenie Konstytucji 3 Maja odbyła się skromna, ale podniosła uroczystość (organizowana przez Powiat Głogowski). Jak co roku, nie zabrakło delegacji „Solidarności” Oświaty, która złożyła wiązanek kwiatów (zdjęcie wyżej).

## TWÓJ PARTNER

50 kart rabatowych TWÓJ PARTNER dla naszych członków, którzy ich jeszcze nie mają, jest w trakcie „produkcji”. Mamy nadzieję, że jeszcze przed wakacjami trafią do oczekujących.

Redaktor numeru: LL, druk własny